

SOLIDARNOŚĆ W ŻYCIU SPOŁECZNYM

STANISŁAW HAŁAS SCJ

DLACZEGO OKREŚLENIA *SOLIDARNOŚĆ*
NIE MA W PIŚMIE ŚWIĘTYM?
HISTORYCZNA EWOLUCJA WAŻNEGO POJĘCIA

Solidarność to piękny ideał, który mocno zaważył na współczesnych dziejach Polski i Europy. Szybko został przyjęty także przez nauczanie kościelne, zwłaszcza w wypowiedziach bł. Jan Pawła II¹. Ukazał on solidarność jako postawę w pełni zgodną z tradycyjną nauką Kościoła. Została ona zaakceptowana jako hasło, które wyraża naukę chrześcijańską na temat wzajemnej pomocy ludziom, zwłaszcza potrzebującym. Solidarność sprzeciwia się bowiem używaniu przemocy w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów społecznych.

Określenia „solidarność” nie znajdziemy jednak w Biblii. Pismo Święte nie zawiera wcale terminów, które byłyby tłumaczone jako solidarność. Wyrazu tego nie ma ani w polskich wydaniach Biblii², ani w innych wersjach językowych. Nie znajdziemy go w najnowszych tłumaczeniach Biblii, takich jak na przykład *English Standard Version* z 2007 r. Nie ma go nawet we francus-

Dr hab. STANISŁAW HAŁAS SCJ, prof. UPJP II – dyrektor Instytutu Nauk Biblijnych oraz kierownik Katedry Egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym UPJP II w Krakowie; adres do korespondencji – e-mail: stanha@poczta.onet.pl

¹ Por. W. K a s p e r. *Solidarność jako rys charakterystyczny życia chrześcijańskiego w naszych czasach*. „Communio” 10 (5):1990 s. 57 nn.; K. M a d e l. *Solidarność według Jana Pawła II*. „Arcana. Kultura – Historia – Polityka” 33 (4):2000 s. 126.

² Dla sprawdzenia można użyć komputerowej wyszukiwarki – www.biblia.info.pl/biblia.phb.

kiej *Bible en français courant* z roku 1997, choć właśnie egzegeci francuscy wykazują największą wrażliwość językową i określenie „solidarność” zaistniało najpierw w tym języku.

I. HISTORIA OKREŚLENIA

Określenie „solidarność” pojawiło się właśnie we Francji już w XVII w. Co ciekawe, na początku używano go w języku prawniczym, a nawet budowlanym. W tym ostatnim zaczęto określać belki budowlane jako *solidaires* w tym sensie, że wzajemnie się podtrzymują w konstrukcji budowlanej, a zniszczenie jednej osłabia całą konstrukcję. Termin „solidarność” wywodzi się bowiem z łacińskiego *solidus* = mocny, *solidare* = wzmacniać i *solidationes* = fundamenty³. Określenie „solidarność” na dobre zadomowiło się jednak w naukach o społeczeństwie. Rozumiano je jako zobowiązanie wszystkich wobec wszystkich w celu osiągnięcia wspólnych celów. Francuski filozof August Comte (1798-1857) ujmował solidarność jako moralne połączenie ludzi. Bardzo wcześnie, można powiedzieć od samego początku jego zastosowania, zaczęto je jednak wyraźnie przeciwstawiać chrześcijańskiej nauce o miłości bliźniego. Miało zastąpić chrześcijański ideał miłości. Używano go w opozycji do miłości chrześcijańskiej i w chęci przewyciężenia nauki o chrześcijańskich wartościach. Stąd też w dawnym *Dictionnaire de Théologie Catholique* solidarność została określona jako „pojęcie mało chrześcijańskie”⁴.

Politycznego sensu nabrało określenie „solidarność” w czasie rewolucji w Paryżu w 1848 roku, która zapoczątkowała tzw. Wiosnę Ludów w całej niemal Europie. Stało się jednym z podstawowych jej haseł obok powszechnego braterstwa ludów, a nawet zamiast niego. Zaczęto ją rozumieć jako wzajemną łączność ludzi, opartą już nie na normach moralnych, a jedynie na wspólnocie interesów. Toteż od połowy XIX w. słowo „solidarność” stało się dość popularne jako określenie różnych zrzeszeń, partii, związków, grup wyborców. Pod koniec XIX w. rozwinął się we Francji ruch solidaryzmu, który rozumiał solidarność przede wszystkim jako pomoc społeczną⁵.

Można powiedzieć, że dopiero polski ruch „Solidarność” wpłynął na szerokie upowszechnienie tego pojęcia w życiu społecznym i politycznym. Był on

³ Por. P. K a s i ł o w s k i. *Solidarność w Liście do Hebrajczyków*. Warszawa 2002 s. 10.

⁴ Por. tamże.

⁵ Por. K a s i ł o w s k i. *Solidarność w Liście do Hebrajczyków* s. 11.

bowiem, jak pamiętamy, ruchem bardzo rozpowszechnionym. Szacuje się, że należało do niego aż 10 milionów ludzi, a popierany był powszechnie nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach europejskich⁶. Przetrwiał trudne lata stanu wojennego i prześladowań komunistycznych i stał się jedną z głównych przyczyn wielkiej zmiany ustrojowej w całej Europie Środkowej. Nic więc dziwnego, że określenie „solidarność” kojarzy się dzisiaj przede wszystkim z polskim ruchem społecznym, który nigdy nie sprzeciwiał się społecznej nauce Kościoła. Wprost przeciwnie, wyraźnie szukał inspiracji chrześcijańskich, a zdecydowana większość jego członków utożsamiała się z wiarą katolicką⁷.

Rozumiano solidarność jako pokojowe starania o uszanowanie podstawowych praw ludzi pracy, takich jak wolność słowa i wolność własnej reprezentacji w dialogu społecznym i politycznym w celu unowocześnienia gospodarki i polepszenia warunków socjalnych dla rodzin robotniczych. Taki sens solidarnościowej ideologii widać było już w słynnych 21 postulatach, zgłoszonych 17 sierpnia 1980 r. przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy⁸. Były wśród nich nawet takie postulaty, jak zwiększenie wsparcia dla rodzin wychowujących dzieci, które w całej rozciągłości jest zgodne z katolicką nauką społeczną.

II. W NAUCE KOŚCIOŁA

Nic więc dziwnego, że tak rozumiana solidarność nie miała w sobie nic sprzecznego z nauczaniem Kościoła, a nawet wyrażała jego zasadnicze postulaty, jak np. wolność słowa, sprawiedliwość i poszanowanie osoby ludzkiej. Dlatego też od samego początku idea tak rozumianej solidarności cieszyła się wsparciem Papieża Polaka i innych przedstawicieli Kościoła. Bł. Jan Paweł II od samego początku podjął ten termin jako w pełni zgodny z postawą chrześ-

⁶ Por. Mąd e l. *Solidarność według Jana Pawła II* s. 131.

⁷ Por. M. F l o r c z y k. *Idea solidarności międzyludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II*. „Kieleckie Studia Teologiczne” 1(2):2002 s. 25 n.

⁸ Postulaty te dotyczyły przede wszystkim zgody na utworzenie wolnych związków zawodowych, które gwarantowałyby w przyszłości obronę uprawnień ludzi pracy. Dotyczyły także wolności słowa i dostępu do mediów. Domagano się zaprzestania represji wobec osób prześladowanych za przekonania oraz przeprowadzenia niezbędnych reform w gospodarce, aby kraj mógł wyjść z kryzysu. Postulowano także zwiększenie wsparcia dla osób wychowujących dzieci, obniżenie wieku emerytalnego, reformę służby zdrowia oraz sobotę jako dzień wolny od pracy.

cijańską i trafnie wyrażający jego ducha⁹. Wcześniej bowiem określenia „solidarność” wcale nie używano w nauczaniu kościelnym. Pierwszy raz pojawiło się ono w soborowej konstytucji *Gaudium et spes* (rok 1965) w numerze 32. Tytuł tego numeru brzmi: *Verbum Incarnatum et solidarietas humana* (Słowo Wcielone i solidarność ludzka). Określono w ten sposób więź między Bogiem a społecznością ludzką, jaka została nawiązana przez Jezusa Chrystusa: Boga i człowieka. Pod koniec punktu mówi się, że „tę solidarność trzeba będzie ciągle zwiększać, aż do owego dnia, w którym osiągnie ona swoją pełnię”. Słowo „solidarność” zostało tu użyte w sensie typowo teologicznym, a więc na określenie trwałej i bardzo konkretnej więzi między Bogiem a ludźmi. Można je uznać za ekwiwalent określenia miłości religijnej. Niemniej jednak w tytule 1. numeru użyto jeszcze wyrażenia bardziej tradycyjnego w nauczaniu kościelnym: *De infima coniunctione Ecclesiae cum tota familia gentium* (O ścisłej łączności Kościoła ...) ¹⁰.

Nawet encyklika Pawła VI *Populorum progressio* z 1967 nie zawierała w oryginale łacińskim słowa *solidarietas*, tylko *coniunctio*. Niemniej jednak określenie to jest już tłumaczone po francusku jako *solidarité*. Termin „solidarność” wywodzi się bowiem z kultury francuskiej i jest w niej głęboko zakorzeniony¹¹. Stąd właśnie tłumacze francuscy uznali go za właściwy odpowiednik terminu łacińskiego.

III. ROZWINIĘCIE W NAUCZANIU BŁ. JANA PAWŁA II

Bł. Jan Paweł II od początku podjął ten termin w swoim nauczaniu jako trafnie wyrażający chrześcijański ideał społecznego działania. Widać to w różnych jego pismach i wystąpieniach. Określenie „solidarność” pojawia się w nich w wielu odcieniach znaczeniowych setki razy¹². Najczęściej znajdujemy je w encyklikach społecznych, ale nie tylko¹³.

⁹ Por. M a d e l. *Solidarność według Jana Pawła II* s. 129 n.

¹⁰ Por. K a s i ł o w s k i. *Solidarność w Liście do Hebrajczyków* s. 18.

¹¹ Por. tamże.

¹² Można te teksty odnaleźć na niedawno uruchomionej internetowej wyszukiwarce Zintegrowanej Bazy Dokumentów Papieskich (ZiBaTePa): <http://nauczaniejp2.pl/>.

¹³ Pojęcie solidarności znajdujemy już w jego wcześniejszym nauczaniu, a mianowicie w książce *Osoba i czyn* z 1969 r. – por. P. N i t e c k i. *Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II*. „Chrześcijanin w Świecie” 21(1):1989 s. 5 nn.

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 roku Papież szeroko prezentuje solidarność jako podstawową zasadę działania społecznego dla rozwiązania problemu niesprawiedliwości w społeczeństwach i w świecie. Z przekonaniem stwierdza, że solidarność jest wartością „niewątpliwie chrześcijańską” i w rozumieniu chrześcijańskim jest podobna do miłości. We współczesnym świecie, gdzie coraz bardziej odczuwamy „wzajemną współzależność” w różnych dziedzinach: „gospodarczej, kulturowej, politycznej oraz religijnej, solidarność staje się właściwą odpowiedzią” na rodzące się problemy społeczne. Jest ona istotną dla chrześcijan „postawą moralną i społeczną”, jest „niewątpliwie cnotą chrześcijańską” (nr 38, 40).

Jan Paweł II podaje nawet swoistą definicję solidarności w rozumieniu chrześcijańskim. Jest ona – według niego – „mocną i trwałą wolą zaangażowania na rzecz wspólnego dobra, czyli dobra wszystkich i każdego” (SRS 38)¹⁴. Powtórzył ją później w encyklice *Evangelium vitae*, która została wydana w roku 1995, w numerze 93. Ojciec Święty rozumie solidarność jako trwałe i zdecydowane ukierunkowanie woli na działanie dla dobra innych ludzi. Nie może się więc ona ograniczać tylko do „współczucia czy powierzchownego rozrzewnienia wobec zła dotykającego wiele osób, bliskich czy dalekich” (SRS 38). Polega natomiast na współpracy pokojowej i twórczej między jednostkami i narodami i ta współpraca jest właściwą metodą działania solidarności¹⁵.

W encyklice *Centesimus annus* z 1991 r. przypomina, że solidarność „jawi się jako jedna z fundamentalnych zasad chrześcijańskiej koncepcji organizacji społecznej i politycznej”. Równocześnie zauważa, że sama idea solidarności już od początku była przedmiotem społecznego nauczania papieży, choć była inaczej określana. Papież Leon XIII nazywał ją bowiem – „podobnie jak filozofia grecka – «przyjaźnią»”, Pius XI – „miłością społeczną”, zaś Paweł VI, „włączając do tego pojęcia wielorakie współczesne wymiary kwestii społecznej, mówi o «cywilizacji miłości»” (CA 10).

Postawa solidarności zmierza do „przewyciężenia polityki bloków, porzucenia wszelkiej formy imperializmu ekonomicznego, militarne go czy politycznego, a także przekształcenia wzajemnej nieufności we współpracę”. W ten sposób staje się właściwą „drogą do pokoju, a zarazem i rozwoju *narodów*. Pokój jest bowiem owocem solidarności” (SRS 39) – stwierdza z przekonaniem Jan Paweł II. Dlatego też chrześcijanie powinni odrzucać wszelkie formy nie-

¹⁴ Por. T. B o r u t k a. *Nauczanie społeczne Papieża Jana Pawła II*. Kraków 1994 s. 79.

¹⁵ Tamże s. 80, 83.

dopuszczalnej przemocy, a popierać postawy dialogu i pokoju, a także angażować się we wprowadzanie sprawiedliwego ładu społecznego i międzynarodowego (por. ChL 39). W ten sposób „wynaturzone mechanizmy” i „struktury grzechu” mogą zostać przewyciężone jedynie poprzez praktykowanie ludzkiej i chrześcijańskiej solidarności, do której Kościół zachęca i którą niestrudzenie popiera (por. SRS 40).

Chodzi mu przede wszystkim o solidarność na rzecz ubogich¹⁶: w społeczeństwie i na arenie międzynarodowej. Mówi o niej w wielu swoich dokumentach, np. *Redemptoris missio* 60; 69; *Vita consecrata* 40; *Pastores dabo vobis* 8; *Ecclesia in America* 45; *Ecclesia in Asia* 34; por. też *Reconciliatio et poenitentia* 26; *Ecclesia in Europa* 90. W ten sposób należy przewyciężać „rozpowszechnioną dzisiaj mentalność indywidualistyczną”, do czego jest „potrzebny konkretny wysiłek solidarności i miłości” (CA 49).

Pojęcie solidarności bardzo dobrze mieści się w ramach myślenia personalistycznego, które stara się docenić wielką wartość osoby ludzkiej¹⁷. Jan Paweł II podkreśla, że solidarność pomaga nam dostrzec „drugiego” – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako „podobnego nam”, jako „pomoc” (por. Rdz 2, 18. 20), czyniąc go na równi z sobą uczestnikiem „uczty życia”, na którą Bóg zaprasza jednakowo wszystkich ludzi. Realizacja zasad solidarności daje więc nadzieję na stopniowe wykluczenie „wyzysku, ucisku, unicestwiania drugich. Te zjawiska, przy obecnym podziale świata na przeciwstawne bloki, zwiększają niebezpieczeństwo wojny i nadmierny niepokój o własne bezpieczeństwo”.

Dla bł. Jana Pawła II solidarność jest tak ważną postawą chrześcijańską, że usiłuje ją w swoisty sposób „wyidealizować” w świetle ewangelicznej nauki o miłości wspaniałomyślnej i przebaczącej. Mówi bowiem, że w świetle wiary solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania¹⁸. Postawa solidarności przybiera w ten sposób rysy chrześcijańskiej miłości zdolnej nawet do heroicznej ofiary siebie na rzecz bliźniego, ponieważ

¹⁶ Tamże s. 82.

¹⁷ Było ono reakcją sprzeciwu na różne odmiany totalitaryzmu, jakie zrodziły się w Europie XX wieku, a zwłaszcza nazizm i komunizm. Z nimi musiał borykać się Karol Wojtyła w latach młodości, a następnie podczas posługi biskupiej w Krakowie.

¹⁸ Por. J. N a g ó r n y. *Solidarność i sprzeciw u podstaw uczestnictwa w życiu społecznym. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem adhortacji „Christifideles laici”*. RTK 38-39:1991-1992 z. 3 s. 19.

traktuje go nie tylko jako istotę ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale jako żywy obraz¹⁹ Boga Ojca, odkupiony krwią Jezusa Chrystusa i poddany stałemu działaniu Ducha Świętego. Winien być przeto kochany, nawet jeśli jest wrogiem, tą samą miłością, jaką miłuje go Bóg; trzeba być gotowym do poniesienia dla niego ofiary nawet najwyższej: „oddać życie za braci” (SRS 40).

W ten sposób ideał solidarności sięga w nauczania Jana Pawła II wyżyn świętości, a za najlepsze wzory praktykowania tak rozumianej solidarności uważa on świętych kanonizowanych przez Kościół, a zwłaszcza św. Piotra Klawera, który poświęcił życie heroicznej posłudze wśród niewolników oraz św. Maksymiliana Kolbe (por. SRS 40).

Jan Paweł II utożsamia praktykę solidarności z „miłością i służbą bliźnim, zwłaszcza najuboższymi” (SRS 46). Tak rozumiana solidarność jest na arenie międzynarodowej przeciwieństwem imperializmu jako siłowego podporządkowania narodów słabszych i biedniejszych, które prowadzi do wyzysku i eksploatacji. Solidarność winna prowadzić do współpracy także i z biedniejszymi w duchu respektowania godności ludzkiej. W adhortacji *Christifideles laici* z 1988 r. stwierdza zaś, że solidarność powinna być „stylem i narzędziem polityki, która chce dążyć do prawdziwego rozwoju człowieka” (nr 42). Píše, że „w kontekście radykalnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie bardzo poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa, walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy” (ChL 40).

Z łatwością można dostrzec inspirację polskiego ruchu „Solidarności” w papieskim nauczaniu na jej temat. W encyklice *Centesimus annus* z roku 1991 stwierdza bowiem Jan Paweł II, że „zasadniczy kryzys ustrojów, które chcą uchodzić za formę rządów czy wręcz za dyktaturę robotników, rozpoczął się wielką akcją protestu, podjętą w Polsce w imię solidarności. Rzesze robotników pozbawiły prawomocności ideologię, która chce przemawiać w ich imieniu, a czerpiąc z własnego trudnego doświadczenia pracy i ucisku odnalazły czy niejako odkryły na nowo pojęcia i zasady nauki społecznej Koś-

¹⁹ Biblijny motyw człowieka jako obrazu Boga jest bardzo często podnoszony w nauczaniu Jana Pawła II: RH 9; ChL 34; LE 4; RM 58; SRS 30; EV 7; 36; 43; 55; FR 60 itd. Motyw zaczerpnięty jest z Rdz 1, 26 n. i Rz 8, 29.

ciola” (CA 23). Zainspirowana wartościami chrześcijańskimi postawa polskich robotników stała się dla niego punktem wyjścia do rozwijania dalszej refleksji teologicznej na temat tej postawy. W etosie polskiej „Solidarności” dostrzegł Jan Paweł II postawę typowo chrześcijańską dotyczącą problemów społecznych i politycznych współczesnego świata.

Piotr Nitecki słusznie zauważył, że nauczanie Jana Pawła II na temat solidarności rozwijało się stopniowo, od początku pontyfikatu, choć najbardziej zintensyfikował się ten rozwój w latach osiemdziesiątych pod wpływem sytuacji w ówczesnym świecie, a zwłaszcza w Polsce. Ojciec Święty nie ograniczył się do samej popularyzacji zasady solidarności, a skupił się na coraz głębszym, chrześcijańskim wyjaśnianiu jej treści. W tym sensie można mówić o jego „teologii solidarności”, jako rozumianej z perspektywy Bożego Objawienia²⁰.

Łatwo zauważyć, że to właśnie w związku z polskim ruchem „Solidarności” zaczęto rozwijać i pogłębiać refleksję filozoficzną i teologiczną na temat pojęcia solidarności. Proces ten rozpoczął się właśnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Zwraca się uwagę na pokrewieństwo pojęcia solidarności z takimi określeniami tradycyjnie chrześcijańskimi, jak miłość bliźniego, a nawet jałmużna czy asystencja społeczna. Słusznie się mówi, że słowo „solidarność” jest często używane w zastępstwie pojęć zbyt ideologicznie zabarwionych, które się nam kojarzą negatywnie oraz zbyt utartych, jak np. jałmużna czy miłosierdzie.

Filozoficzne opracowanie solidarności znajdziemy w książce ks. J. Tischnera pt. *Etyka solidarności* (wydanej w Krakowie już w 1981 r.). Zwraca on uwagę na to, że solidarność nie jest przeciwko komuś, lecz z kimś i za kimś. Solidarność znaczy po prostu: „jeden drugiego ciężary noście, a tak wypełnicie prawo Boże” (Ga 6, 2)²¹.

Można dodać, że Jan Paweł II umiejętnie wykorzystał pojęcie tak rozumianej solidarności do ewangelizacji. Użył go wielokrotnie, aby bardziej sugestywnie kierować orędzie ewangeliczne do współczesnych ludzi, aby przemawiając językiem współczesnym przybliżyć tradycyjne wartości ewangeliczne, głosić je we współczesnym świecie, w którym ludzie coraz lepiej uświadamiają sobie wzajemną współzależność, a zarazem i wzajemną odpowiedzialność w budowaniu nowoczesnego świata.

²⁰ Por. N i t e c k i. *Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II* s. 13 nn.

²¹ J. T i s c h n e r. *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków 1992 s. 6.

IV. IDEA SOLIDARNOŚCI W BIBLIJ

Sam Jan Paweł II dostrzegł wyraźną łączność rozumianej po chrześcijańsku solidarności z miłością (SRS 40; ChL 41) i w ten sposób wskazał na kierunek poszukiwań jej odpowiedników w Biblii. Jej odpowiednikiem jest bowiem miłość bliźniego, a nawet miłość do Boga, jeśli chodzi o solidarność w sensie *stricte* teologicznym. Miłość ta winna być trwała i wierna, co stanowi cechę charakterystyczną hebrajskiego określenia *hesed*, tłumaczonego na grecki jako *eleos*²², a po łacinie *miser cordia*. Powinna być nade wszystko szczerą i okazywana w konkretnej pomocy potrzebującym. Taką właśnie ideę miłości znajdujemy już w Starym Testamencie, a nade wszystko w Nowym. Ta typowo chrześcijańska miłość została określona jako *agapē*, a więc życzliwość i dobroć w stosunku do bliźnich, a zwłaszcza braci w chrześcijańskiej wierze.

Greckie określenie *eleos* wraz z pochodnymi, które tłumaczymy zazwyczaj jako miłosierdzie, oznacza w Biblii nie tylko wzruszenie i litość na widok cudzego nieszczęścia, jak to było w świeckiej literaturze greckiej, lecz zostało ubogacone biblijnym ujęciem Septuaginty, gdzie z konieczności implikuje konkretną pomoc człowiekowi w potrzebie. Określenie to znajdujemy także w ewangelicznych opisach postawy Jezusa wobec ludzkiego cierpienia (Mk 5, 19), i zanoszonych do Niego prośbach o uzdrowienie (Mk 10, 47 n.; Mt 15, 22; 17, 15; Łk 17, 13). Napotykamy także określenia jeszcze mocniejsze w swej wymowie, jak na przykład *splanchnidzomai* (Mk 1, 41; 6, 34; 8, 2; 9, 22; Mt 14, 14; Łk 7, 13)²³.

W Listach Nowego Testamentu znajdujemy katalogi zalet typowo chrześcijańskich, w których zawsze widnieje, różnie określana, postawa czynnej miłości i życzliwości wobec innych. W Liście do Rzymian jest to imiesłów *eleōn* (12, 8) oznaczający szczerą życzliwość widoczną w konkretnej pomocy bliźniemu. W Liście do Filipian znajdujemy wyrażenie podwójne *splanchna kai oiktirmoi*, które w Biblii jest wzmocnionym odpowiednikiem hebrajskiego *rahāmîm* wskazującego na głębię chrześcijańskiej empatii (2, 1). Podobnie w Liście do Kolosan są to *splanchna oiktirmoul* i *chrēstotēs*, czyli szczerą

²² S. H a ł a s. *Biblijne słownictwo miłości i miłosierdzia na zderzeniu kultur. Określenia hebrajskie i ich greckie odpowiedniki*. Kraków 2011 s. 83 nn.

²³ Czasownik *splanchnidzomai* jest biblijnym odpowiednikiem hebrajskiego *rahāmîm*, które wskazuje na głębokie przeżywanie uczucia, które tym bardziej znajduje swój odpowiednik w konkretnym czynie i postawie.

życzliwość (3, 12). W Liście do Efezjan chodzi o życzliwość przebaczącą (4, 32), a w Pierwszym Liście św. Piotra także o życzliwą empatię (3, 8)²⁴.

W Starym Testamencie znajdziemy jeszcze bardziej konkretne rozporządzenia dotyczące solidarności z ubogimi, jak np. obowiązek wykupu z niewoli przez najbliższego krewnego (Kpł 25, 25 nn.). Jeżeli ktoś popadł w niewolę za długi, rodzony brat czy też najbliższy krewny miał ściśle obowiązek, jeżeli go tylko było na to stać, zapłacić właścicielowi równoważność za jego uwolnienie. Istniało nawet specyficzne określenie tego krewnego, a mianowicie *gōēl*, którego greckim odpowiednikiem nazwano później dzieło Chrystusowego Odkupienia: *lytroō* (redemptio). Już teksty Starego Testamentu surowo zakazywały lichwy, która w dawnych warunkach ekonomicznych prowadziła najczęściej do finansowej ruiny (Wj 22, 24). Starotestamentalne prawodawstwo starało się nawet umożliwić ludziom biednym powrót do pierwotnej własności w roku jubileuszowym (Kpł 25, 13 nn.; por. Wj 21, 1-4). W Nowym Testamencie tak szczegółowych rozporządzeń o charakterze prawnym nie znajdziemy, gdyż chrześcijaństwo czasów apostołskich nie było jeszcze zorganizowaną wspólnotą.

W opracowaniach egzegetycznych dostrzegamy próby zawężonego analizowania zagadnienia solidarności w Biblii w tekstach zawierających takie greckie określenia, jak *metechō* (*metochos*), czy też *koinōnia*. Taką metodologię przyjął np. P. Kasiłowski w swojej rozprawie pt. *Solidarność w Liście do Hebrajczyków* (Warszawa 2002). List ten rzeczywiście mówi o Chrystusie jako uczestniku (*meteschen* – Hbr 2, 14) ludzkiej niedoli, w wyniku czego mógł dokonać Odkupienia. Chrześcijanie natomiast uczestniczą w dziele Chrystusa (*metochoi* – Hbr 3, 14). W Hbr 13, 16 mówi się zaś o wzajemnej więzi, jaka łączy chrześcijan między sobą określając ją jako *koinōnia*²⁵. Można tutaj przytoczyć także artykuł G. W. Grogana pt. *Christ and His People: An Exegetical and Theological Study of Hebrews 2: 5-18*²⁶. Analizuje on bardzo dokładnie jedną perykopę z Listu do Hebrajczyków i interpretuje w sensie solidarności Chrystusa z ludźmi, których odkupił²⁷. Bp. J. Wróbel w swojej rozprawie habilitacyjnej pt. *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*²⁸ analizuje w tym względzie takie bi-

²⁴ Por. H a ł a s. *Biblijne słownictwo* s. 234 nn.

²⁵ Autor Listu analizuje kolejne teksty Hbr, które zawierają te określenia.

²⁶ Artykuł ten został opublikowany w periodyku „Vox Evangelica” 6 (1969) 54-71.

²⁷ G r o g a n. *Christ and His People* s. 64 nn.

²⁸ Wydana w Krakowie w 1999 r. Autor czyni to przy okazji omawiania zasady solidarności (od s. 302).

blijne pojęcia, jak grecka *koinōnia* (współuczestnictwo), hebrajskie *ʿāh* (brat, braterstwo), które później w Biblii greckiej łączy się z typowo grecką ideą braterstwa: *filadelfia*, a także *hesed*, określającą miłość wierną i lojalną.

Dokładne analizy wybranych tekstów biblijnych są niewątpliwie potrzebne i rzucają wiele światła na rozumienie zagadnień w nich poruszanych, w tym także łączności między Chrystusem a ludźmi, która umożliwiła Odkupienie. Niemniej jednak nie wyczerpują one całości zagadnienia w Piśmie Świętym. Biblijnych inspiracji do rozumianej po chrześcijańsku solidarności należy szukać we wszystkich tych tekstach, które mówią o miłości, także jeżeli posługują się określeniami miłosierdzia.

V. TWÓR KULTURY EUROPEJSKIEJ

Okazuje się więc, że określenie *solidaire*, *solidarité* jest typowym tworem naszej kultury europejskiej. Akcentuje bowiem konkretny czyn i postawę, pomijając uczucia jako subiektywne i należące do sfery prywatnej. Wyraża typową dla naszej kultury postawę obiektywną, nie mierzoną uczuciem, lecz konkretną postawą i czynem. Nasza kultura europejska charakteryzuje się bowiem swoistym kultem racjonalizmu i mentalności prawniczej²⁹.

Taki był też rodowód tego określenia, które na początku wyraźnie przeciwstawiano miłości chrześcijańskiej. Szukano czegoś, co wyrażałoby konkretny ludzki czyn, a nie wnikało w jego wewnętrzny świat przeżyć. Biblia powstała natomiast w innej kulturze, która waloryzuje emocje w relacjach do innych osób. Widać to choćby na przykładzie bogatego słownictwa miłości i miłosierdzia, którym określa się postawę wobec innych ludzi³⁰. Widać także w zamiłowaniu biblijnych autorów do poezji i retoryki, które charakteryzują całą literaturę biblijną, a które są szczególnym wyrazem subiektywnych uczuć. Nie oznacza to jednak wcale, że Biblia skupia się na samym przeżywaniu uczuć w sposób egoistyczny. Ludzkie uczucia bowiem powinny być

²⁹ Problem ten zauważa także Jan Paweł II. Mówi on, że solidarność nie jest tylko nieokreślonym **współczuciem** czy powierzchownym **rozzewnieniem** wobec zła dotykającego wiele osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to „mocna i trwała wola” angażowania się na rzecz „dobra wspólnego”, czyli dobra wszystkich i każdego, *wszyscy* bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni „za wszystkich” (por. SRS 38). To samo stwierdzenie powtarza w ChL 42.

³⁰ Szersze omówienie tego zagadnienia znajduje się w opracowaniu autora pt. *Biblijne słownictwo*.

szczerze i dlatego zawsze winny prowadzić do czynu i wyrażać się w konkretnej postawie wobec innych ludzi. Jednak postawę tę opisuje się za pomocą określeń emocji, a nie zewnętrznych ich skutków³¹, jak to jest w przypadku określenia „solidarność”.

Należy również zauważyć, że ludzie Biblii nie mieli aż tak szerokiego spojrzenia na świat, jak to jest dzisiaj dzięki coraz doskonalszym mediom. Ich dawny świat ograniczał się najczęściej do najbliższego otoczenia. Nawet środowisko dworu królewskiego nie rozumiało ludzi i reakcji społecznych u innych narodów, ponieważ nie miało do tego odpowiednich narzędzi badawczych ani potrzebnej komunikacji. Dzisiaj natomiast, w epoce rozwiniętej komunikacji społecznej, a także ułatwionych dalekich podróży, poznajemy coraz lepiej problemy ludzi na całym świecie. W ten sposób uświadamiamy sobie coraz bardziej, że są oni takimi samymi ludźmi jak my. Ich problemy życiowe są analogiczne do naszych. Powoduje to znaczne poszerzenie świadomości i daje możliwości czynnego zaangażowania się w rozwiązywanie problemów, które w różnych częściach świata są wspólne (wyzysk, wolność słowa, respektowanie praw osoby ludzkiej). We współczesnym pojęciu solidarności, przynajmniej tak jak je rozumiał bł. Jan Paweł II, wyraźnie widać tę szeroką perspektywę postrzegania świata. Naucza on przecież nie tylko o solidarności wewnątrz własnego narodu, ale także wobec innych narodów świata, zwłaszcza biedniejszych (SRS 23). Chodzi mu o solidarność między narodami większymi i mniejszymi, mocniejszymi i słabszymi. Stwierdza wyraźnie, że „narody silniejsze i lepiej wyposażone winny poczuwać się do moralnej odpowiedzialności za inne narody” (SRS 39).

VI. OŻYWIONA MIŁOŚCIĄ

Jan Paweł II, jako człowiek głębokiej wiary, zdaje sobie również doskonale sprawę z tego, że samą postawę solidarności należy ożywić i animować chrześcijańską miłością. Podkreśla to już w znamienym tytule 41. numeru adhortacji *Christifideles laici*: „Miłość duszą i podstawą solidarności”. W punkcie tym stwierdza, że „miłość ożywia i wspiera czynną solidarność, wrażliwą na całokształt potrzeb istoty ludzkiej”. Rozumiana po chrześcijańsku miłość „praktykowana nie tylko przez poszczególne jednostki, lecz także w sposób solidarny przez grupy i wspólnoty, jest i zawsze będzie potrzebna.

³¹ Tamże s. 283.

Nikt i nic nie może i nigdy nie będzie mogło jej zastąpić”, nawet najbardziej szlachetne instytucje publiczne o charakterze dobroczynnym.

Miłość ta staje się tym bardziej potrzebna, im bardziej instytucje, rozwijając swą skomplikowaną strukturę organizacyjną, wysuwają roszczenia do opanowania wszystkich dostępnych dziedzin życia, co doprowadza do tego, że same padają ofiarą bezosobowego funkcjonalizmu, przerostu biurokracji, niesprawiedliwych, prywatnych interesów, łatwej i ogarniającej całą instytucję bezczynności (por. ChL 41).

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

- B o r u t k a T.: Nauczanie społeczne Papieża Jana Pawła II. Kraków 1994.
- F l o r c z y k M.: Idea solidarności międzyludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II. „Kieleckie Studia Teologiczne” 1(2):2002 s. 25-39.
- G r o g a n G. W.: Christ and His People: An Exegetical and Theological Study of Hebrews 2: 5-18. „Vox Evangelica” 6:1969 s. 54-71.
- H a ł a s S.: Biblijne słownictwo miłości i miłosierdzia na zderzeniu kultur. Określenia hebrajskie i ich greckie odpowiedniki. Kraków 2011.
- K a s i ł o w s k i P.: Solidarność w Liście do Hebrajczyków. Warszawa 2002.
- K a s p e r W.: Solidarność jako rys charakterystyczny życia chrześcijańskiego w naszych czasach. „Communio” 10(5):1990 s. 56-67.
- M a d e l K.: Solidarność według Jana Pawła II. „Arcana. Kultura – Historia – Polityka” 33:2000 s. 126-132.
- N a g ó r n y J.: Solidarność i sprzeciw u podstaw uczestnictwa w życiu społecznym. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem adhortacji *Christifideles laici*. RTK 38-39:1991-1992 s. 7-24.
- N i t e c k i P.: Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II. „Chrześcijanin w Świecie” 21(1):1989 s. 5 nn.
- T i s c h n e r J.: Etyka solidarności oraz *Homo sovieticus*. Kraków 1992.

WHY THE CONCEPT OF *SOLIDARITY* IS NOT TO BE FOUND IN THE HOLY BIBLE? AN HISTORICAL EVOLUTION OF THIS CRUCIAL CONCEPT

S u m m a r y

This paper discusses a historical evolution of the concept of solidarity: from its clearly anti-ecclesiastical sense up to its entirely Christian conception. The concept itself is of French origin and it designates close and active social cooperation in attaining common objectives. The notion was frequently evoked by the 19th-century social movements and used as an anti-

thesis for the Christian teaching about the love of the neighbour. The sense of the notion changed with the rise of the anticommunist protests of the Polish workers in the late 20th century, who chose *Solidarity* for the name of their trade union. An important role in promoting the changed idea of solidarity was played by the moral authority of the Blessed John Paul II, who incorporated this notion in his teaching and developed it further.

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: Solidarność, bł. Jan Paweł II.

Key words: Solidarity, Blessed John Paul II.